

Sukces swój widzę ogromny...

Człowiek pragnie osiągnąć sukces, a przy tym nigdy nie jest w pełni zadowolony z tego, co osiągnął. Czym więc jest ten sukces? Według Słownika Języka Polskiego *to pomyślny wynik jakiegoś przedsięwzięcia, osiągnięcie zamierzonego celu*. Jestem pewna, że dla każdego jest to coś zupełnie innego. Sukcesem może być znalezienie miłości, zrobienie kariery, pokonanie choroby, czy pierwszy krok dziecka. Podstawą sukcesu ma się stać zrozumienie, jak piszą specjaliści w dziedzinie psychologii i socjologii, że to właśnie *Ty jesteś głównym bohaterem swojego życia. Od Ciebie zależy całe Twoje życie*.

Na przykład Eddie Hall zdołał podnieść pół tony w martwym ciągu, a to nie udało się żadnemu człowiekowi wcześniej. Ustanowił rekord świata. Kiedy opuścił sztangę, przewrócił się. Pękło mu naczynie krwionośne w głowie, zaczął krwawić. Jaką cenę trzeba zapłacić za sukces? Hall mógł swój wyczyn przypłacić utratą zdrowia. Szczęściarz, szybko doszedł do siebie. Dlaczego o nim piszę, w czym tu widzę swój sukces? No właśnie w tym, że na przekór wszystkiemu, przy odrobinie szczęścia, mogę góry przenosić. Oczywiście, przysłowiowe góry.

Albo inny przykład. Doskonale wszyscy znają Alberta Einsteina. Genialny fizyk, ale kiedy w 1895 roku próbował się dostać na politechnikę, nie miał szans, bo na drodze stanęły słabe wyniki w dziedzinach humanistycznych. Z powodu tych ocen marzenia geniusza nie spełniły się, plany upadły. Nie poddał się jednak i poświęcił czas na kontynuację nauki w szkole średniej. Można by pomyśleć, że to strata czasu. Jednak dzięki temu, że poprawił wyniki z przedmiotów humanistycznych, mógł spełnić swoje ambicje. I znowu pojawia się pytanie, w czym ja, przywołując Einsteina, widzę swój sukces? W pokorze.

Kobietą sukcesu jest J.K. Rowling, właściwie Joanne Murray. Napisała kilka tomów o przygodach Harrego Pottera. Jak sama mówi, zanim osiągnęła cel swojej podróży pociągiem, miała już gotowe postacie oraz znaczną część fabuły. Kobiety są niezwykle, co pokazuje biografia Rowling. Przemeblowała życie, przewartościowała priorytety i nauczyła dzieci na całym świecie znów sięgać po książki. Dla mnie jest kwintesencją hasła: *Sila jest kobietą!*

A teraz ja za iks lat. Jestem kobietą z jasno określonymi zasadami, pewną siebie, która chce podbić świat swoim samozaparciem oraz charyzmą. Pogłębienie wiedzy, rodzina i cele zawodowe są dla mnie najważniejsze. Moja przyszłość? W tym momencie, szczerze mówiąc, nie mogę jednoznacznie określić moich planów, zawsze wszystko może się zmienić. Natomiast jestem pewna, że chcę, aby moje życie było szczęśliwie, pełne pasji, samowystarczalności i samorozwoju. Tylko w taki sposób na starość będę mogła pomyśleć, że faktycznie żyłam pełnią życia, a nie tylko je przeżyłam. Znani ludzie, których przywołałam, bez wątpienia to są osoby, które kochają to co robią. Uczynili swoje życie lepszym i zainspirowali innych. Na zakończenie moich krótkich rozważań podzielę się słowami znanego aktora, który kiedyś powiedział: „I wszyscy powtarzają *takie jest życie*, a nikt nie pamięta, że życie jest takie, jakie sami sobie zbudujemy.”.